

# Bezimienni, Rap na rejonach

Bezimienni, rap na rejonach  
Południowa strona, w rap zatopiona  
Rap na rejonach, południowa strona  
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną  
To jest nasze miasto, to jest nasze życie  
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie  
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie  
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie  
Silesia rejony, każdy wątek na bicie skreślony  
Znam cztery świata strony, a bliska sercu tylko jedna  
Południowa część, dla mnie piękna, tutaj się nie pęka  
Ten jest cwel, kto wymięka, wśród bloków i kamienic  
Miejscu gdzie sposobem żeby się na drugą stronę przebić  
Jest zamknięcie źrenic, mężowie ulicy  
A nie miał nikt zamiaru się tu żenić  
Niejeden świat zmienił już próbował, plany poszły w chuj  
I od nowa, dom własny tu budować, to trzeba mieć zaparcie  
Ważne u bliskich wsparcie, na mecie i na starcie  
Gdy problem egzystencji, dobija jeszcze bardziej  
Weź głęboki oddech, życiem tętni rejon  
Musisz mieć nadzieję, chociaż niebezpiecznie ciągle żyć nadzieją  
Na opak wszystkich cwelom, nie masz po co żyć? (żyć?)  
To żyj wrogom na złość, nie daj im spokojnie zasnąć  
Jak nie ty, to oni, choćby kapał pot ze skroni  
To nie składaj broni, luknij na rejony  
Jeden coś zajebie, to szybko to pogoni  
Gra osiedla nuta, otwieram drzwi z buta  
Przeżyć tu na skrótach, nie od dziś tutaj mieszkam  
Jak własna kieszeń, każda ścieżka znana  
Od wieczora do rana, na zsypach rolowana  
Dobry balet w planach, każdy coś se narucha  
Chociaż czasem problem, muka, pucha, a w za małe drzwi nie puka  
Szczerych słów posłuchaj, Bezimienni chłopaki z sąsiedztwa  
Śląsk rejon tutaj mieszkam, hardcore i ja tutaj mieszkam  
Mieszanka wybuchowa, pnę powoli się po schodach  
Przed nami długa droga, w kominowych smrodach uchowani  
Charakterna sztama między nami, z BT chłopakami burzimy wszystkie ściany  
Ulica to wspiera, więc na ulicy to gramy (gramy)  
Rap na rejonach, południowa strona  
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną  
To jest nasze miasto, to jest nasze życie  
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie  
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie  
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie  
Rap na rejonach, nie mówią o tym w domach  
Między blokami, w południowych stronach  
Kocham tą ziemię, a ustrój pierdołę  
Tu wychodzi nawet to, co w oczy kole  
Cięża bajera często tworzy wrogów  
Kalni i Wrona nie obchodzi mnie tu pogu  
Mam swoje miasto i swoje tereny  
Bezimiennych rap tu nie znajdziesz ściemy  
Sprawiedliwość w Polsce, mówię: nie istnieję  
Mówią nam nie kradnij, a na stołkach złodzieje  
Ciągle pod wiatr, który w oczy wieje  
Teraz w drugą stronę, sprawdź co tu się dzieje  
Komu w ryj się śmieję, a z kim piątkę przybiję  
Wokół mnie tylko same znajome ryje  
JZW, WZJ jeden drugiego kryje  
Uczy matka ulica, a nie dzieci niczyje  
Nie podskakuj, bo nie doskoczysz mi do pasa  
Ja z chłopakami i z nami śląska rasa  
Niepotrzebna kasa, ani żadne względy  
Zjednoczeni razem: jebać niebieskie mendy

Uczepiony był, więc wie jak pieści trzymać  
Charakterny chłopak, nie da się wydymać  
A te stare śmieci, do których się wraca  
Tutaj tęsknie nawet gdy powrót się nie opłaca  
Rap na rejonach, południowa strona  
Ostrybit odłona, Bezimienni pioną  
To jest nasze miasto, to jest nasze życie  
To jest nasz rejon zawarty na tym bicie  
Tu najlepsze balety, kobiety no i picie  
Jeszcze raz powtórzmy, to jest nasze życie